



[Longterm.bblog.pl](http://Longterm.bblog.pl)

*„Jestem inwestorem długoterminowym i będę zawsze to podkreślał. Na warszawskiej giełdzie od 2000 roku. Nigdy nie kupiłbym akcji spółki której nie chciałbym posiadać na własność gdybym miał nieograniczone możliwości finansowe”. [longterm@op.pl](mailto:longterm@op.pl)*

---

## Grecka tragedia z *happy endem*? 28.06.2011

Witam,

Gorące dni mamy ostatnio w światowej gospodarce i jaka ta sytuacja by nie była to trzeba przyznać że tematy ekonomiczne są w centrum wydarzeń. O Grecji mówi się w głównym wydaniu każdego programu informacyjnego, Grecja jest na pierwszych stronach czołowych dzienników...tak, to jest dla każdego gracza giełdowego święto bo to my właśnie musimy się najlepiej w tym wszystkim orientować i wykorzystywać emocje ignoranckiego tłumu. Ci którzy czytają mnie od dawna wiedzą że moją jedną z podstawowych zasad w inwestowaniu jest strach, który paradoksalnie jest moim największym przyjacielem. Jeśli go nie ma to najczęściej kończy się rajd na akcjach bo wtedy właśnie popadamy w pychę i samozadowolenie. Tak jest jednak chyba ze wszystkim w życiu że dopóki się boimy, dopóki mamy tremę to znaczy że nam zależy a kiedy już tych emocji nie ma to znaczy że nasz potencjał w danej dziedzinie się wyczerpał lub zwyczajnie nam już nie zależy...nie wiem co jest gorsze ale dla mnie zawsze strach był przyjacielem – również w innych dziedzinach życia. Im się bardziej bałem egzaminu tym lepiej mi on wychodził...im strach bardziej motywował przed jakimś wydarzeniem tym bardziej błyszczałem i byłem napędzany energią powstałą w skutek wydzielania wysokiej ilości adrenaliny. Nie chcę tym wstępem już dłużej zanudzać ale jeszcze raz podkreślę że strach jest warunkiem kontynuacji hossy...kiedy nie będzie już strachu, kiedy wszyscy będziemy już mega zarobieni na akcjach, kiedy fryzjerka będzie się nas pytała w co warto zainwestować to będzie dopiero oznaka końca hossy...**hossa nigdy nie kończy się na strachu – ona kończy się zawsze euforią a takiej jeszcze nie było ani u nas ani w USA!**

Jak pisałem już wcześniej na moim blogu w USA indeks S&P miękko wylądował na SMA200 (zwykłej średniej ruchomej/kroczącej 200 sesji). Ku mojemu zdziwieniu ten sam scenariusz sprawdził się i u nas wczoraj kiedy to WIG20 zjechał dosłownie na 5 punktów od mojego celu 2750 i mocno się odbił. Myślę że właśnie ta bliskość wspomnianej SMA200 sprawił iż gracze znając scenariusz amerykański nie odważyli się nawet tej linii testować. Myślę że i dzisiejsza sesja pokazała słabość niedźwiedzi, którzy po zarobieniu 190 punktów od szczytu wydają się być już usatysfakcjonowanymi. W tej chwili nie ma już chętnych na granie na dalsze spadki i gracze przebiegają już nogami aby obrać pozycję L. Pozytywne odbicie się w pobliżu SMA200 sprawiło iż zacząłem być bardziej optymistyczny wobec rynku. Również giełda grecka rosta aż o 2,6% co świadczy że „ktoś może już coś wiedzieć”. Kolejny

---

Całość treści tego biuletynu jest wyrazem osobistych opinii autora. Autor nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ewentualne straty powstałe w wyniku kierowania się powyższymi treściami. Powyższy biuletyn jest kierowany tylko i wyłącznie do adresatów, którzy zapisali się na listę subskrybentów. Wszelkie powielanie i rozprzestrzenianie w jakiegokolwiek formie treści zawartych w biuletynie zastrzeżone.

# BIULETYN GIEŁDOWY – PROGNOZY GIEŁDOWE



[Longterm.bblog.pl](http://Longterm.bblog.pl)

„Jestem inwestorem długoterminowym i będę zawsze to podkreślał. Na warszawskiej giełdzie od 2000 roku. Nigdy nie kupiłbym akcji spółki której nie chciałbym posiadać na własność gdybym miał nieograniczone możliwości finansowe”. [longterm@op.pl](mailto:longterm@op.pl)

mój wskaźnik czyli miedź również rośnie, nie wspominając już o amerykańskiej giełdzie gdzie S&P rośnie mocno drugą sesję z rzędu.

**Pod wpływem tych jakże pozytywnych zjawisk postanowiłem wykonać bardzo ryzykowne posunięcie a mianowicie dokupić Optimusa za 6,40 zł na dzisiejszej sesji.** Jak wiadomo do tej pory inwestowałem w jedną spółkę nie więcej niż 10% mojego kapitału więc dzisiaj niebezpiecznie te ryzyko zwiększyłem, tym bardziej że spółka mocno spadała ostatnimi czasy. W moim systemie ta operacja nie będzie jednak „księgowana” jako uśrednianie ceny zakupu ale traktowana jako osobna, niezależna inwestycja. Innymi słowy mam teraz tak jakby dwa Optimusy – jednego kupionego po 8,95 i drugiego po 6,40 zł. Po tej operacji zostało mi już tylko 20% kapitału w gotówce.

SPÓŁKA	CENA ZAKUPU	AKTUALNA CENA	ZYSK
KGHM	180	189	5,0%
PZU	352,9	381,8	8,2%
GZU	0,63	0,5	-20,6%
PETROLINVEST	9,26	7,43	-19,8%
OPTIMUS	8,95	6,36	-28,9%
OPTIMUS II	6,4	6,36	-0,6%
BLACKLION	2,51	2,35	-6,4%
MSZ	2,7	2,55	-5,6%

Przypomnę może jeszcze moje dotychczasowe transakcje od pierwszego biuletynu z 13.03.2011:

- 1) **MSZ i Ronson** - dwie porażki – wyszedłem na zero ale strata 4 prowizji.
- 2) **Boryszew** - zysk 11,67%
- 3) **Petrolinvest** - zysk 31%
- 4) **Groclin** - zysk 16,7%
- 5) **Synthos** - zysk 12,7%
- 6) **KGHM** - wywalił stop - na zero
- 7) **Black Lion** - zysk +23,9%

**Średni zysk z transakcji +12%, średni zysk z transakcji trafionej: 15%, średnia strata transakcji chybionej: 0%, skuteczność: 5/8 (62,5%)**

Całość treści tego biuletynu jest wyrazem osobistych opinii autora. Autor nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ewentualne straty powstałe w wyniku kierowania się powyższymi treściami. Powyższy biuletyn jest kierowany tylko i wyłącznie do adresatów, którzy zapisali się na listę subskrybentów. Wszelkie powielanie i rozprzestrzenianie w jakiegokolwiek formie treści zawartych w biuletynie zastrzeżone.